Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 98 | **Katowice, środa 29-go kwietnia 1931 r.** | **Rok 30**

Polska a Gdańsk.

Sprawie Gdańska zostało poświęconych aż osiem artykułów Traktatu Wersalskiego. Z pośród nich, artykuł 100 czyni go Wolnem Miastem, — stosunek zaś Gdańska do Polski reguluje artykuł 104-ty. Gdy je w Wersalu spisywano, jeden z obecnych przytem dyplomatów wypowiedział prorocze słowa: — „Nie wiem, który z tych artykułów będzie szczęśliwszy. Wiem tylko, że jeden bez drugiego istnieć nie może. Ale wiem i to, że Gdańsk będzie lepiej pamiętał o artykule setnym, niż o 104-tym.“

Ile prawdy było w tem powiedzeniu, wykazała to historja dziesięciu ubiegłych lat. Ostatnie zgrzyty między Gdańskiem a Polską są tylko ogniwem w długim łańcuchu przykładów wyraźnej tendencji Gdańska do zapominania o artykule 104-tym.

Wobec tego nie zaszkodzi przypomnieć, jak brzmią zasadnicze tezy Traktatu, — właśnie te tezy, których Wolne Miasto nie wykonuje. Punkt 5-ty artykułu 104-go postanawia, że: — „żadne różnice nie będą czynione w Wolnem Mieście Gdańsku na niekorzyść obywateli polskich i innych osób polskiego pochodzenia, lub mówiących po polsku“. Postanowienie to nie było nigdy i nie jest przez Gdańsk respektowane. Coraz jawniej i coraz częściej zapomina senat Wolnego Miasta nietylko o wykonywaniu tego artykułu, ale wprost stara się zapomnieć o jego istnieniu.

Nastroje, które panowały w Gdańsku w najcięższych dla niego chwilach, jakiemi niewątpliwie była połowa roku 1920, dały już dowód, że Wolne Miasto nie idzie po drodze obowiązującej je. Polska spełniała wtedy swój obowiązek historyczny i wstrzymywała nawałę wojenną, idącą na Europę ze Wschodu. Gdańsk jednak nietylko nie udzielił wówczas ze swej strony żadnej pomocy, ale przeciwnie — utrudniał nawet Polsce otrzymywanie tej pomocy ze strony innych krajów. Amunicja, która nadeszła dla Polski do portu Wolnego Miasta, — jak wiadomo, — nie mogła się dostać do rąk walczących wojsk polskich.

Był to pierwszy znamienny zgrzyt w stosunkach polsko-gdańskich. Inne, dalsze, niedługo dały na siebie czekać. Często były one refleksem nastrojów Berlina. Ale równie często były i są one wyrazem tej prawdy, jaką wypowiedział ów dyplomata przy spisywaniu w Wersalu ośmiu artykułów, tyczących Wolnego Miasta. Gdańsk zapomina o swych obowiązkach, zapomina o istnieniu artykułu 104-go Traktatu Wersalskiego.

Charakterystycznem w stosunkach polsko-gdańskich jest to, że Polska traktuje Wolne Miasto o wiele wspaniałomyślniej, niż wynikałoby to z jej obowiązków, nałożonych Traktatem, i niż na to Gdańsk zasługuje. W tym samym roku 1920, w którym Gdańsk zajął tak nieprzyjazne wobec Polski stanowisko, rząd polski podpisał umowę w sprawie wyżywienia Wolnego Miasta. Gdańsk odczuwał wtedy wielki niedostatek, cierpiał na brak wszelkich produktów żywności. Nie przyszedł mu w tem z pomocą Berlin, lecz Polska, mimo, że w Polsce panowały również olbrzymie trudności aprowizacyjne. A przecież takich i tym podobnych dowodów realnej troski rządu polskiego o dobro Gdańska było i jest więcej.

Znamienne również dla historji polsko-gdańskiej są słowa sir Reginalda Towera, który był pierwszym pełnomocnikiem głównych mocarstw tj. Wysokim Komisarzem w Gdańsku. Sprawował on swój urząd w chwili, kiedy Gdańsk stawiał dopiero swe pierwsze kroki jako Wolne Miasto po wojnie europejskiej Już wówczas Sir Tower dał wyraz spostrzeżeniu, że: — „Polska wobec Gdańska postępuje lepiej, niż Gdańsk wobec Polski. Podczas gdy bowiem Polska z całą lojalnością i sumiennością szanuje artykuł setny Traktatu, Gdańsk odnosi się lekceważąco do artykułu 104“. To samo nieraz stwierdzali i następcy Sira Towera — Van Hammel i hr. Gravina, obecny Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku.

Należałoby więc raz wreszcie jasno postawić pytanie: — jak długo jeszcze Gdańsk będzie trwał w swych usiłowaniach „zapominania“ o swych zobowiązaniach, zawartych w artykułach Traktatu Wersalskiego? A przytem pytanie drugie: — jak długo jeszcze ten stan rzeczy będzie tolerowany? Ostatnie zajścia w Gdańsku zostały narazie załagodzone. Ale przecież obywatelom Polski nie została jeszcze przez to zagwarantowana należna swoboda i bezpieczeństwo w Wolnem Mieście, jak to nakazuje Traktat. Jeżeli więc na zapewnienie tej gwarancji niema innych sposobów, to przynajmniej koniecznem jest, aby tą sprawą zajęła się Liga Narodów i doprowadziła do tego stanu rzeczy, że Gdańsk będzie pamiętał nietylko o artykule setnym, ale i o 104-tym Traktatu Wersalskiego.

Śląsk a flota handlowa polska.

Katowice. (PAT.) Wczoraj minister przemysłu i handlu p. A. Prystor przybył do Katowic. Przyjazd p. ministra przemysłu i handlu związany jest ściśle z naszemi sprawami morskiemi i zapoczątkowaniem urzeczywistnienia programu morskiego, opracowanego przez m-r. przemysłu i handlu.

Jak wiadomo, w roku 1929 Górny Śląsk przeznaczył **na rozbudowę Polskiej floty handlowej 2.100.000 złotych.** Dopiero teraz sprawa budowy nowych statków stała się aktualną, a to w związku z tem, że dotychczas prowadzone próby badania już pozwalają przystąpić do budowy statków przeznaczonych dla obsługiwania specjalnych linij. Pieniądze ofiarowane przez G. Śląsk pójdą więc **na zapłacenie pierwszej raty za dwa statki,** które mają byc zamówione w ciągu najbliższych tygodni i przeznaczone dla służby na linji bałtyckiej. Zgodnie z zapowiedzią p. ministra Prystora przy budowie tych statków użyty zostanie materjał krajowy. Linja bałtycka jest już od dłuższego czasu prowadzona przez towarzystwo Żegluga Polska. Zabezpiecza ona stałe, regularne i **bezpośrednie połączenie Gdyni z Łotwą, Estonją i Finlandją.** Próbne podróże wprowadzono już od roku przez Żeglugę dały możność przekonania się, iż linja ta może być nietylko prowadzoną bez strat, ale nawet przynosić poważny dochód. Jednocześnie statystyka dokonanych już przewozów wskazuje na to, iż linja ta dogodną jest dla wywozu szeregu wysokowartościowych produktów naszego przemysłu, które dotychczas nie mogły być wywożone ze względu na brak dogodnej komunikacji.

Przyjazd p. ministra przemysłu i handlu do Katowic połączony jest również z powstaniem w Katowicach t. z. Komitetu Inicjatywy budowy własnych statków w składzie pp. generalnych dyrektorów: Ciszewskiego, Dworzańskiego i Lewalskiego. Program morski, opracowany przez ministerstwo przemysłu i handlu, przewiduje stopniowe wciągnięcie kapitałów i inicjatywy prywatnej do naszej żeglugi morskiej. Górny Śląsk pierwszy odezwał się na wezwanie rządu do współpracy i eksploatacji przedsiębiorstw żeglugowych.

Sprawa płac w okręgu bielskim.

Bielsko. (Pat.) W bielskim przemyśle włókienniczym przemysłowcy zaproponowali 12% obniżkę zarobków. Pertraktacje między związkiem przemysłowców a organizacjami robotniczemi są w toku. Porozumienie utrudnione jest z powodu niezdecydowanego i niejednolitego stanowiska 5 zainteresowanych związków robotniczych różnych odcieni politycznych.

Bielsko. (Pat.) Zatarg, jaki istniał w przemyśle papierniczym w Bielsku, Żywcu i Czechowicach, został zlikwidowany. Obie strony godziły się na wyrok inspektora pracy, który wydał decyzję, mocą której obniżone zostały płace o $7\frac{1}{2}$ procent na przeciąg pół roku z ważnością od 1 maja br. Po upływie tego czasokresu możliwe jest wypowiedzenie umowy na 1 miesiąc naprzód.

Bielsko. (Pat.) W kamieniołomach firmy „Porak“ w Wiśle na Śląsku Cieszyńskim wybuchł w ubiegły piątek strajk 180 robotników na tle zamierzonej redukcji płac. Wczoraj został strajk wskutek interwencji obwodowego inspektora pracy w Bielsku zlikwidowany. Dalsze układy są w toku.

Pismo niemieckie potwierdza brak bezpieczeństwa w Gdańsku.

Berlin. (PAT.) „Welt am Montag“, odpowiadając na twierdzenia prasy niemieckiej, jakoby zarzuty polskie przeciwko władzom Gdańska były nieuzasadnione, przytacza szereg wypadków, ogłoszonych przez organ zakonu młodoniemieckiego „Der Jungdeutsche“. Wypadki te stwierdzają zupełnie bierne zachowanie się policji gdańskiej w czasie napadów hitlerowców na przeciwników politycznych na obszarze Wolnego Miasta. Stan taki — podkreśla „Welt am Montag“— jest następstwem panującego obecnie w Gdańsku kursu polityki, odkąd rządy objął tam niemiecko-narodowy prezydent Senatu Ziehm. Jeśli wykroczenia te możliwe są w stosunku do stuprocentowych nacjonalistów z obozu młodo-niemieckiego, to cóż dopiero znosić muszą od hitlerowców Polacy i członkowie partyj lewicowych w Gdańsku.

Raport o położeniu w Gdańsku do Genewy.

Gdańsk. (PAT.) Wysoki komisarz Ligi Narodów hr. Gravina wysłał do Genewy raport o położeniu ogólnem na tut. terenie. Sytuacja ta ma być przedmiotem rozważań majowej sesji Rady Ligi Narodów.

Dwóch żołnierzy utonęło w Wiśle.

Toruń. (PAT.) W niedzielę, dnia 26 bm. wydarzył się na Wiśle pod Toruniem nieszczęśliwy wypadek, w którym straciło życie dwóch żołnierzy kompanji telegraficznej Stanisław Rybicki i Bernard Szefner. W czasie przejażdżki łódź którą jechali żołnierze, wywróciła się a żołnierze mimo natychmiastowej pomocy utonęli.

Protest rządu polskiego we Wiedniu.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Frei Presse“ donosi, że poseł Rzplitej Polskiej Bader zgłosił imieniem rządu polskiego protest przeciwko zakazowi przywozu cieląt z Polski do Austrji, wskazując na to, że pozostaje w sprzeczności z traktatem handlowym polsko-austrjackim. Ze strony rządu austrjackiego oświadczają, że sprawa będzie oddana do załatwienia kompetentnym ministerstwom. „Neue Frei Presse“ donosi w dalszym ciągu, że rokowania w tej sprawie są już w toku i wyraża przypuszczenie, że znajdzie się rozwiązanie, które zadowoli rząd polski.

Dzielny konduktor cudem uratowany od śmierci.

Kościerzyna. (PAT.) Na dworcu w Starogardzie w chwili ruszenia pociągu wypadł z jednego z przedziałów 8-letni chłopiec. Jeden z konduktorów błyskawicznym ruchem ręki wydobył chłopca z pod kół, ratując go w ten sposób, jednakże wskutek nadmiernego wychylenia się wpadł pod koła pociągu. Na krzyk pasażerów, maszynista zatrzymał pociąg w ostatniej chwili, gdy koło wagonu dotykały szyji leżącego na torze konduktora. Bohaterski konduktor ocalał wprost cudem.

TELEGRAMY.

Zamknięcie nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu.

Warszawa. (PAT.) — Po posiedzeniu Senatu p. Prezes Rady Ministrów Walery Sławek wręczył p. Marszałkowi Sejmu i Senatu zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu.

Zamach granatami na Wileńszczyźnie.

Wilno. (Pat.) Nieznani sprawcy rzucili do budynku stacyjnego w Podbrodziu 2 granaty, które wybuchając zraniły pomocnika maszynisty i uszkodziły budynek. Wybuch nastąpił o godz. 1.10 nad ranem w hallu dworca kolejowego. Granat ręczny rzucony został do poczekalni przez okno od strony podjazdu do stacji. W tym samym momencie eksplodował drugi granat ręczny na zewnątrz budynku stacyjnego. Wybuchem 1-go granatu został śmiertelnie raniony pomocnik maszynisty Hryniewicz z Wilna, który, stojąc na stacji przeszedł do bufetu po gorącą wodę. Hryniewicz ugodzony odłamkami granatu w serce, zdołał jeszcze z czajnikiem w ręce przebiec kilka kroków w kierunku pokoju zawiadowcy stacji, poczem upadł i skonał. W chwili wybuchu znajdowało się w hallu 4 włościan, którzy dzięki pomyślnemu zbiegowi okoliczności wyszli bez szwanku. Odłamki granatu odbiły się w kilku miejscach tynk na ścianie i suficie. Drugi granat nie wyrządził żadnych szkód. Wybuch granatu nastąpił w chwili, kiedy z peronu odjeżdżał pociąg osobowy w kierunku Królewszczyzny. Dochodzenia w toku.

Serdeczne przyjęcie wycieczki polskiej w Rumunji.

Bukareszt. (PAT.) Bawiła tu 2 dni wycieczka studentów wyższej szkoły weterynaryjnej z Warszawy, złożona z 22 osób, wśród których znajduje się 2-ch profesorów, kierujących wycieczką. — Wycieczka powraca z Białogrodu, Stambułu i Sofji. Goście polscy byli niezwykle serdecznie przyjmowani przez profesorów i studentów bukareszteńskiej akademji weterynaryjnej. Rektorzy i wydziały tej akademji wydały na cześć polskich gości wielki bankiet, w którym wzięli udział profesorowie i reprezentanci wyższych zakładów naukowych, przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej oraz organizacje studenckie. W czasie bankietu wygłoszono wiele serdecznych przemówień.

Sprawa pożyczki kolejowej przed Senatem.

Warszawa. (PAT.) Marszałek Raczkiewicz otworzył 18-te posiedzenie odczytaniem na wstępie zarządzenia Pana Prezydenta Rzplitej w sprawie zwołania sesji nadzwyczajnej Senatu. Następnie marszałek zawiadomił Izbę o proteście który wpłynął do Sądu Najwyższego przeciwko wyborom do Senatu w województwie wileńskiem. Zkolei Senat uczcił przez powstanie pamięć zmarłego śp. sen. Wyszyńskiego. Izba przystąpiła do porządku obrad, mianowicie sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o projekcie ustawy o oddaniu do eksploatacji towarzystwu francusko-polskiemu, kolei Górny Śląsk — Gdynia, oraz o udzielenie poręki państwa. Sprawozdawca **sen. Sobolewski** wskazuje na wstępie że rząd w tej transakcji wychodzi z 3-ech założeń: pragnął, aby pożyczka była tańsza, niż wszystkie dotychczasowe, aby kolej polska miała na tej linji zupełną swobodę, aby budowa odbyła się wyłącznie z materjałów polskich i siłami polskiemi, wreszcie, aby urzędnikami zatrudnionymi byli Polacy. Mówca stwierdza, że koszt pożyczki 9,37 proc. obliczony jest zbyt pesymistycznie i niewątpliwie życie pokaże, że pożyczka jest tańsza. Dalszy ciąg swego przemówienia poświęcił poseł Sobolewski odpieraniu zarzutów opozycji. Kończąc, referent stwierdza, że pożyczka jest dobrym interesem dla państwa polskiego.

W dyskusji pierwszy zabrał głos **sen. Głąbiński** (kl. Nar.), podkreślając, iż kl. Nar. docenia doniosłość połączenia Górnego Śląska z morzem, mimo to jednak klub odnosi się krytycznie do omawianego projektu. Mówca wyjaśnia następnie, że kl. Nar. wstrzyma się od głosowania — zdaniem senatora — dlatego, że nie chce stwarzać pozorów, aby przez głosowanie przeciwko projektowi mógł się przyczynić do opóźnienia budowy. **Sen. Gross** krytykuje omawiany projekt i w imieniu kl. PPS. oświadcza, iż klub ten głosować będzie przeciwko projektowi. **Sen. Wielowieyski** (BB.), podkreśla, że w obecnej sytuacji, panującej na rynkach światowych pożyczkę trudno zrealizować nietylko państwu polskiemu, lecz i poważnym organizacjom amerykańskim i francuskim. To też mówca uważa, że wypuszczenie przez Polskę na rynek francuski nawet w formie prywatnej polsko-francuskiej spółki 6½-procentowej pożyczki jest dla nas wielkim sukcesem z punktu widzenia psychologicznego, co w przyszłości da duże korzyści rzeczywiste.

Zkolei zabrał głos p. minister Kühn, wskazując na wielkie potrzeby naszego kolejnictwa. Inwestycyj — zdaniem ministra — nie można zaspokoić tylko z własnych funduszów, albo pożyczki, natomiast budowanie nowych może być przedmiotem koncesji. To też, gdy minister 3 lata temu na państwowej radzie kolejowej wysuwał żądanie budowania linij kolejowych drogą udzielenia koncesyj, to spotkał się z jednogłośnem uznaniem i tylko wyrażono wątpliwość, kiedy to się zacznie. Dziś właśnie jest ten moment. Co do zarzutu, że kalkulacja kosztów gwarancji na 9,37 procent jest za niska, to uwzględniając wszystkie pesymistyczne (przemawiające na niekorzyść) te głosy, należało podać nie maksymalny, a średni koszt 8,47 procent. Na przemówieniu ministra Kühna wyczerpano dyskusję i w głosowaniu projekt ustawy przyjęto bez zmian.

Klęska powodzi na Wileńszczyźnie.



Wilno, stary gród polski, nawiedziła katastrofa powodzi. Poziom wód jest tak wysoki, że części miasta, położone niżej, są zupełnie zalane wodą. Normalny tryb życia został zupełnie przerwany. Na rojnych i ludnych zwykle ulicach, miast aut zjawiły się łódki, których ludność używa jako środka lokomocji. Na wzburzonych falach Wilji płyną strzechy chat włościańskich, części ścian, sprzęty domowe . . . Na zdjęciu widzimy pałac potyczkiewiczowski przy ul. Zygmuntowskiej zalany wodą. Na pierwszym planie — saperzy na łodziach przewożą mieszkańców.

Klęska powodzi na Wileńszczyźnie i Grodzieńszczyźnie.

Wilno. (Pat.) Woda na Wilji w dalszym ciągu opada. Donoszą ze wszystkich powiatów województwa wileńskiego, przez które przepływa Wilja, o spadku wody. W powiecie mołodeczańskim stan wody jest już prawie normalny a ewakuowana ludność wraca do swych domów. Pierwszą ofiarę dla powodzian w sumie 162 zł. 70 gr. złożyli pracownicy farmaceutyczni z całej Polski.

*

Grodno. (Pat.) Sytuacja powodziowa na terenie powiatu grodzieńskiego jest w dalszym ciągu poważna. Niemen wciąż zbiera. Poziom wody w poniedziałek o godz. 18 wynosił 5,99 m. powyżej stanu normalnego. W Grodnie woda zalała wiele posiadłości, z których mieszkańców ewakuowano. Na terenie powiatu zalane są całkowicie wsie Rybaki i Zawoszczary oraz częściowo kilka innych miejscowości. W Druskiennikach Niemen wciąż przybiera. Na rzece Chorodenka woda zniosła 2 mosty drewniane.

*

Wilno. (Pat.) Na zaproszenie wojewody Kirtiklisa przybyli dnia 27 bm. do Urzędu Wojewódzkiego najwybitniejsi przedstawiciele miejscowego społeczeństwa bez różnicy wyznań i narodowości w celu zawiązania społecznego komitetu pomocy powodzianom. Wojewoda zagajając posiedzenie stwierdził, że jakkolwiek Wilja opada, to jednakże Dźwina nadal przybiera. **Z 47 ulic Dzisny 33 ulice są zalane po dachy.** 11 ulic zalanych jest do połowy. 4 tysiące ludzi chroni się na 3 niezalanych ulicach. Podobna sytuacja jest również w miasteczku Druj, odciętem od świata. **W samem Wilnie ucierpiało 150 rodzin.** Szereg instytucyj i osób prywatnych pośpieszyło z większemi ofiarami pieniężnemi. Zawiązał się komitet wykonawczy, mający na celu zwrócenie się z apelem do społeczeństwa całej Polski o pomoc dla nawiedzonych powodzią.

Ofiary na powodzian w Wileńszczyźnie

Warszawa. (PAT.) Panowie marszałkowie Sejmu i Senatu przeznaczyli imieniem Izb ustawodawczych po tysiącu złotych na rzecz ofiar powodzi w Wileńszczyźnie. Z inicjatywy marszałka Senatu Raczkiewicza urządzono doraźną zbiórkę wśród senatorów na rzecz powodzian w wileńszczyźnie, która przyniosła 1.500 zł. Kwota ta przekazana będzie tworzącemu się komitetowi dla niesienia pomocy ofiarom powodzi w Wileńszczyźnie.

Fernando

(Powieść.)

10) (Ciąg dalszy.)

— To co najlepiej rozumiem — powiedział Pedro — to, że pięknemi słowami można nadać pozór zwodniczy najokropniejszej zbrodni. Słysząc jak hrabia mówi, może znaleźliby się ludzie, którzy uwierzyliby, że masz słuszność, Ale ja w głębi duszy czuję głos, który nigdy nie oszukuje, a ten mówi zupełnie inaczej. Drogi mój panie. Niebo mi świadkiem, że twoje nieszczęście rozdziera mi serce. Jeżeli dla ocalenia pana od zagrażającego mu nieszczęścia, trzeba poświęcić moją krew, uczynię to, ale nie żądaj tego odemnie, abym obciążał moje sumienie zbrodnią i poświęcił panu zbawienie mej duszy? Och! nie żądaj tego odemnie, bo uczynić tego nie mogę.

— A więc! — rzekł Alonzo, podnosząc się gwałtownie i chwytając z wściekłością szpadę leżącą na stole — ponieważ nie mogę cię przekonać i otrzymać od ciebie posługi, której żądam, raz muszę zakończyć to wszystko. Trzeba abym umarł, lub żeby Fernando zginął; chcesz go ocalić, pozwól mi więc umrzeć.

Mówiąc te słowa, oparł rękojeść szpady o podłogę, a ostrze skierował prosto w piersi:

— Na Boga, zatrzymaj się pan — zawołał Pedro, drżąc cały — lepiej zgubić dziecko a ocalić siebie, będę posłuszny.

— Przysięgnij mi więc jak najskrupulatnej wykonać moje rozkazy, jakiekolwiek one będą.

Pedro przysiągł, był on blady jak śmierć, a czoło miał oblane zimnym potem. Nigdy jeszcze nie doznał podobnego uczucia trwogi.

Skoro powtórzył za don Alonzem przysięgę, z jedną ręką spartą na szpadzie a drugą podniesioną ku niebu; hrabia powiedział mu:

— Dobrze, ale jeżeli zmienisz twoje uczucie i zostaniesz krzywoprzysięzcą, drżyj przed moją zemstą. W tej chwili potrząsnął szpadą nad głową Pedra, który cofnął się przerażony.

Alonzo usiadł napowrót przy stole, wyciągnął rękę do Pedra i rzekł:

— Odwagi, nie lękaj się, wszystko dobrze pójdzie; jutro o świcie wyjeżdżam do Madrytu i zabieram z sobą całą moją rodzinę. Moja żona będzie robić trochę trudności w rozstaniu się z swoim ulubieńcem, ale na szczęście, ten niedołęga cyrulik ułatwił mi drogę, rozsiewając postrach w całym domu. Blanka wie, że ospa pustoszy nasze okolice i ta uwaga skłoni ją do oddalenia swych dzieci. Jeżeli opierać się będzie, aby zostać przy Fernandku, oddając dzieci pod moją opiekę, potrafię przemówić jako pan i skłonić ją do posłuszeństwa. Uspokoję ją, przyrzekając zostawić cię dla dozorowania chorego dziecka i w jej obecności otrzymasz rozkaz posłania po doktora z Salamanki; czego jednak strzeż się uczynić.

— Dam ci jeszcze jedno zlecenie — mówił dalej Alonzo — tej nocy, między pierwszą a drugą kirysjer służbowy przyniesie między innemi depeszami list, zapieczętowany królewską pieczęcią. Nie kładz się spać aż do przybycia tej depeszy, odbierz ją; przyjdź obudzić mnie o świcie, a nie zapomnij powiedzieć w zamku, żem otrzymał przez umyślnego posłańca list króla, w którym rozkazuje mi udać się natychmiast do Madrytu. Będzie to powód do przyspieszenia mego wyjazdu i zabrania całej mojej służby. Zostaniesz tu sam ze starą służącą i cyrulikiem, którzy nie mogą ci przeszkadzać. Za trzy dni przyślesz mi list z czarną pieczęcią, bardzo rozrzewniający, bardzo smutny, w którym oznajmisz mi o śmierci młodego hrabiego. Niech list twój będzie tak pisany, abym mógł go przeczytać wszystkim. Jeżeli będziesz miał jaką wiadomość, do udzielenia mi, napisz oddzielną karteczkę. Tym sposobem nikt nie będzie powątpiewał o zaszłym tu wypadku. Odprawię wspaniały obchód pogrzebowy; sam zostanę grandem Hiszpanji, ty zaś będziesz właścicielem zamku i mężem najprzyjemniejszej w świecie kobiety. Teraz, żegnam cię! Dobra noc.

Przed wschodem słońca, Pedro zapukał do drzwi hrabiego, aby mu oddać list królewski przyniesiony przez posłańca. Donna Blanka, obudziła się na ten hałas, a mąż jej powiedział:

— Trzeba, abym się natychmiast udał do Madrytu, pojedziemy razem, pospiesz się tylko z przygotowaniem do podróży.

— Ale — odezwała się hrabina — czy to jest istotnie prawda, że Fernando ma ospę i czy nie mogłabym tu pozostać dziećmi?

— Jakto! — krzyknął Alonzo ze złością — chcesz poświęcić wszystkie twoje dzieci temu obcemu. Chcesz ich widzieć niewidomemi, kulawemi, oszpeconemi przez ospę?

— A więc, jedź z dziećmi a ja, zostanę; nie mogę opuścić biednego małego w stanie, w jakim się teraz znajduje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika bieżąca

Środa
29
kwietnia

Św. Piotra, męczennika.
Św. Agapjusza i Sekundyna, biskupów i męczenników.

Kalendarz słowiański: Sogosław.

Jutro, czwartek 30 kwietnia: Św. Katarzyny Seneńskiej; św. Marjana,, lektora i św. Jakóba, diakona oraz św. Eutropjusza, biskupa i męczennika.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.35,	o godz. 19.21
Księżyca	o godz. 15.46,	o godz. 3.37.

*

Św. Piotra z zakonu kaznodziejskiego, któremu nienawiść heretyków do wiary katolickiej śmierć męczeńską zgotowała.

Św. Agapjusza i Sekundyna, biskupów i męczenników. Gdy już dość długo pozostawali na wygnaniu, rozpoczęło się walerjańskie prześladowanie chrześcijan, w jakiem wściekłość pogan zwróciła się na zachwianie stałości wiernych. Przy tej sposobności pomnożyli także i obaj wymienieni biskupi blask swej godności chwałą męczeńską.

— Adwokatom nie wolno zakładać filij swoich kancelaryj. Naczelna rada adwokacka powzięła uchwałę w sprawie t. zw. kancelaryj filjalnych poza miejscem stałej siedziby adwokatów, decydującą, że utworzenie i utrzymanie filjalnych kancelaryj adwokackich jest niedopuszczalne.

Natomiast dozwolone jest posiadanie przez adwokatów lokalu do przyjmowania klientów poza właściwą siedzibą, jednakowoż w niewielkiej odległości od tejże, w każdym razie nie w takiej miejscowości, gdzie znajduje się sąd okręgowy. Posiadanie takiego lokalu wymaga uzyskania poprzedniego zezwolenia Rady adwokackiej.

Przyjmować w takim lokalu klientów adwokat może tylko osobiście.

— Ustawa o funduszu drogowym będzie wykonana w całej rozciągłości. Pomimo licznych protestów właścicieli autobusów, którzy stanęli przed koniecznością całkowitego wstrzymania komunikacji na skutek znanej ustawy o funduszu drogowym, ministerstwo robót publicznych odmówiło stosowania wszelkich ulg płatniczych.

Władze centralne wydały już odpowiednie instrukcje, celem wykonania ustawy drogowej, której postanowienia będą wykonane w całej rozciągłości.

— Hodowla jedwabników w zakładach opiekuńczych. Ministerstwo pracy i opieki społ. rozesłało do wojewodów okólnik w sprawie podjęcia hodowli morwy białej i jedwabników przy zakładach opiekuńczych.

Rozwój takiej hodowli powoduje ograniczenie przywozu jedwabiu zagranicznej produkcji, ponadto zakłady opiekuńcze zyskują łatwe źródła dochodu bez specjalnych nakładów. Dla poparcia tej akcji ministerstwo pracy i opieki społ. zapowiedziało pomoc w formie dostarczenia sadzonek morwowych i jajeczek jedwabników do hodowli, podręczników, porad korespondencyjnych, a nawet instrukcyj na miejscu.

Zbyt oprzędów jedwabnych jest bardzo łatwy, a ponadto możnaby je przerobić na nici i tkaniny jedwabne w domach pracy dla żebraków i włóczęgów. Ministerstwo jest skłonne także ułatwić grupom osób, delegowanych z pośród personelu zainteresowanych zakładów, ukończenie instruktorskich kursów jedwabniczych, organizowanych przez centralną doświadczalną stację jedwabniczą w Milanówku.

— Żony otrzymywać będą pensje za mężów — pijaków. Koleje polskie, podejmując walkę z pijaństwem funkcjonarjuszy kolejowych, wpadły na pomysł, zresztą nie nowy, wypłacania pensji żonom amatorów alkoholu. Dyrekcja wileńska obecnie stosuje już następującą metodę. Po stwierdzeniu, że dany pracownik nadużywa alkoholu, wzywa go się na komisję lekarską, która orzeka, że wobec złego stanu zdrowia, spowodowanego nadużyciem spirytualjów, pracownik musi być zwolniony. Gdy przerażony możliwością utraty posady alkoholik gotów jest do wszelkich ustępstw, stawia mu się warunek, iż podpisze zobowiązanie, upoważniające jego żonę do odbierania zań pensji przez rok. Pijak zgadza się oczywiście, a rezultaty tej metody są podobno bardzo korzystne, zarówno dla kolei, jak i dla rodzin pracowników tego typu, wreszcie i dla samych delikwentów.

Trzeci doroczny przeciwalkoholowy Sejmik w Poznaniu.

Poznań, 28 kwietnia.

W niedzielę i poniedziałek, dnia 12 i 13 b. m. staraniem Polskiej Ligi przeciwalkoholowej i wszystkich związków przeciwalkoholowych w Polsce i pod protektoratem J. E. ks. prymasa dr. Augusta Hlonda odbył się w Poznaniu **trzeci doroczny sejmik przeciwalkoholowy.** Udział w obradach sejmiku wzięło około 150 delegatów istniejących w Polsce związków przeciwalkoholowych.

Sejmik rozpoczęto w niedzielę **uroczystem nabożeństwem** w kaplicy św. Józefa, na którem podniosłe kazanie wygłosił ks. rektor Cieszyński z Poznania. Mocne i piękne słowa przedstawiające nędzę moralną i materjalną pijaństwa i doniosłość walki z tym strasznym nałogiem głosiły taką prawdę i tę najsmutniejszą bodaj stronę życia ludzkości, że doprawdy przekonać musiałyby najbardziej pogrążonych w pijaństwie; toteż wszyscy obecni słuchali ich z wielkiem skupieniu i wzruszeniu, czego dowodził nierzadki szloch i ocieranie łez wśród zgromadzonych.

Dalszy ciąg dnia, jak również następny wypełniło pierwsze zebranie plenarne oraz zebrania poszczególnych Związków abstynenckich, urozmaicone interesującymi referatami i pięknymi przemówieniami, oraz obradami, dotyczącymi ruchu abstynenckiego w Polsce. Siłą i pięknem słowa odznaczały się wykłady i przemówienia „nestorów“ ruchu abstynenckiego w Polsce jak ks. prałata Niesiołowskiego, prof. dra Gantkowskiego, prof. dr. Pieseckiego i innych.

Nie zapomniano też o zmarłych abstynentach, za których dusze w poniedziałek rano odprawiono Mszę św. W tym dniu również urządzono w trzech częściach kurs, pouczający o napojach bezalkoholowych, który przeprowadził inżynier-chemik p. Tilgner.

Bardzo miłem urozmaiceniem była herbatka, którą zgromadziła uczestników Sejmiku tak starych wiarusów ruchu abstynenckiego, jak i tych najmłodszych, w niedzielę wieczorem.

Miła gawęda towarzyska oraz przemówienia wypełniły wieczór. Tyle prostoty, ciepła i radości wiało z tych słów i nastrój tak serdeczny, pełen najszczerszych i najlepszych uczuć wzajemnych ogarnął wszystkich, że choć znaleźli się tu Polacy z wszystkich dzielnic — tylko wielkie uczucie braterstwa złączonych wspólną ideą i miłością dla wspólnej Matki naszej — Polski, górowała ponad wszystkiem.

Rzewna była chwila, kiedy ks. prałat Niesiołowski zawrócił wspomnieniem do starych działaczy abstynenckich, żyjących i nieżyjących, którzy dzielnie i ofiarnie pracowali w tym pierwszym w Polsce ruchu abstynenckim we Lwowie, kiedy to Lwów i Kraków w pracy tej szedł w wyścigu o pierszeństwo. — I żywo stanęły przed oczyma duszy naszej postacie tych zasłużonych na niwie ruchu abstynenckiego jak: ś. p. prof. uniwersytetu lwowskiego dr. Dybowski — ś. p. Jarecka, ś. p. Konstancja Krosuska, śp. Małkowski (twórca skautingu w Polsce), a z żyjących ks. dr. Ciemieniewski, Giedroyc, dr. Piasecki, Jan Przybyła, dr. Tadeusz Strumiłło, Kozielewski i wielu wielu innych.

Wartko potoczyły się serdeczne wspomnienia — i wogóle zebranie to towarzyskie było dowodem, że abstynenci nietylko umią pracować dzielnie i ofiarnie, ale i bawić się, wprowadzając zawsze nastrój zdrowy, pogodny i prawdziwie radosny, owiany tem przemiłem poczuciem trzeźwości!

Szczęśliwa to i pożyteczna myśl urządzenia owych dorocznych sejmików przeciwalkoholowych, gdyż pogłębiają one i rozwijają ruch abstynencki w Polsce, horyzont wiedzy i myśli w tym kierunku wśród pracowników na tej niwie i wreszcie budzą zainteresowanie wśród szerszych warstw społeczeństwa. Z radością stwierdzić należy, iż w Poznaniu pracuje w tym ruchu i interesuje się nim duży zastęp inteligencji, niestety my tutaj na terenie Górnego Śląska poszczycić się tem nie możemy i z żalem myślałem o tem, że u nas inteligencja b. mało interesuje się tym tak ważnym ruchem, a który przecież w stosunkach tutejszych szczególnie w okręgach przemysłowych jest stokroć razy ważniejszy niż gdzieindziej.

I chociaż rozporządzenia ustawowe nie po naszej abstynenckiej myśli poszły — chociaż utraciliśmy nawet te zdobycze, o które lata całe jeszcze przed wojną się walczyło, to jednak złączeni tą wielką ideą walki z alkoholem i owiani duchem propagandy akcji katolickiej, do której Ojciec św. cały świat katolicki a również i pracowników na niwie walki o zdrowie i trzeźwe społeczeństwo tak gorąco wzywa a cały Episkopat z księdzem Prymasem dr. Hlondem na czele otoczył ruch ten tak życzliwą opieką — że my pełni wiary w zwycięstwo Prawdy i Dobra — nie ustając w ofiarnej pracy wierzymy w odrodzenie narodu przez trzeźwość, w imię hasła abstynenckiego „Przyszłość nasza“! Tak nam dopomóż Bóg!

Marta Weissenberg-Przybyłowa.

Województwo śląskie.

*** Kolonje lecznicze Czerwon. Krzyża.** W piątek, dnia 1 maja rb. wyjeżdżają do kolonji leczniczej w Rabce-Zdrój dzieci z Siemianowic Śl., Tarnowskich Gór, Szarleja, Knurowa, Nowej Wsi, Mysłowic i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia. Zbiórka w Katowicach w biurze Czerwonego Krzyża przy ulicy Andrzeja 9, o godz. 10-ej przed południem.

Z Katowickiego

Biblioteka Sejmu Śląskiego.

Katowice. Biblioteka Sejmu Śląskiego podaje do wiadomości, iż począwszy od 1 maja rb. aż do odwołania Czytelnia Bibljoteki otwartą będzie codziennie od godz. 9—2 przed południem i od 16—19 po południu, w sobotę zaś od godz. 9—1. Umożliwi to szerokim sferom pracowników korzystanie z jej bogatych zbiorów. Wypożyczalnia czynną będzie codziennie od godz. 14—15 za wyjątkiem soboty. Z dniem 1 maja rb. tracą swą ważność dotychczasowe karty, uprawniające do korzystania z księgozbioru bibljoteki. Zarząd Bibljoteki wydawać będzie począwszy od dnia 28 kwietnia rb. nowe karty za opłatą 2.— zł. jednorazowo, którą to kwotę przeznacza się na naprawę zużytych książek i zniszczonych opraw.

Zjazd polskiego Związku Pracowników Umysłowych.

Katowice. W Katowicach odbył się w zeszłą niedzielę zjazd polskiego Związku Pracowników Umysłowych. Zjazdowi przewodniczył b. poseł Skowronek. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania, wybrano nowy zarząd z prezesem p. Kuligowskim na czele. Sekretarzem wybrano p. Guta, skarbnikiem p. Chwołę. W bardzo ożywionej dyskusji atakowano redukcję zarobków pracowników umysłowych w przemyśle śląskim oraz redukcje sił urzędniczych. Uchwalono kilka rezolucji, które zostaną przedłożone władzom.

Wyjazd dzieci do uzdrowiska.

Katowice. Z dniem 29 bm. rozpoczyna się sezon wysyłki dzieci szkolnych do uzdrowiska miasta Katowic w Gorzycach. W powyższym dniu wyrusza pierwszy transport w liczbie 120 chłopców. Rodzice, których dzieci zostały wyznaczone przez miejski urząd opieki społecznej do wyjazdu do Gorzyc, winni stawić się z dziećmi dnia 29 bm. o godzinie 6,30 rano na dworcu w Katowicach, w hali III klasy.

Z obrad Związku Właścicieli Realności.

Katowice. W minioną niedzielę odbył się tutaj bardzo liczny zjazd delegatów Związku Właścicieli Realności z całego wojew. śląskiego. Sala Powstańców była przepełniona uczestnikami. Obecnych było kilku posłów. Wygłoszono szereg referatów, poświęconych obecnemu położeniu nieruchomości na terenie wojew. śląskiego, sprawom podatkowym oraz sprawie ochrony lokatorów. Po referatach uchwalono kilka rezolucyj, domagających się kredytów dla właścicieli realności, ulg podatkowych oraz reformy ustawy o ochronie lokatorów.

Proces o sprzeniewierzenie w LOPP.

Katowice. Przed sądem okr. rozpoczął się wczoraj proces przeciwko Maksymiljanowi Charnasowi b. asesorowi katowickiej dyrekcji kolei i sekretarzowi kolej. LOPP. oskarżonemu o fałszowanie dokumentów i sprzeniewierzenie na szkodę LOPP. kolejowego W. F. w ciągu lat 1924—1930 — 112.000 złotych. Na wstępie rozprawy, której przewodniczył sędzia Kral, obrońca wnosi o odroczenie rozprawy ze względu na niepoczytelność oskarżonego. Sąd postanowił zbadać natychmiast stan oskarżonego przez obecnego na rozprawie lekarza i na podstawie orzeczenia lekarza proces prowadzić. Po odczytaniu aktu oskarżenia sędzia wzywa oskarżonego do oświadczenia się. Oskarżony Charnas wstaje, jednak milczy, udając prawdopodobnie niepoczytalnego. Wobec tego odczytano zeznania oskarżonego, złożone w śledztwie, w których Charnas częściowo przyznał się do winy. Następnie przesłuchano kilku świadków, poczem rozprawę odroczono do jutra.

Protest pracowników kolejowych.

Katowice. W niedzielę 26 kwietnia rb. w sali Tivoli w Katowicach, odbył się bardzo liczny wiec pracowników kolejowych, zwołany przez zjednoczenie kolejowców polskich. Zgromadzeni uchwalili kategoryczny protest przeciwko obniżce płac i emerytur. Nadto uchwalono domagać się bezzwłocznego wstrzymania redukcji pracowników, dalej zniesienia zakazu mianowania i awansów, przyspieszenia pragmatyki służbowej oraz zniesienia kasy emerytalnej w dyrekcjach b. zaboru pruskiego i wprowadzenia ustawy emerytalnej, opartej na jednakowych zasadach dla wszystkich pracowników kolejowych w całej Polsce.

Kradzież broni.

Katowice. Niewykryty dotychczas sprawca wybił szybę w oknie wystawowem składu broni Alojzego Hopena przy ul. Kościuszki i skradł pistolet marki „Walter“ oraz 25 naboi. Ogólna wartość skradzionej broni wynosi 400 zł.

Najechanie samochodem.

Załęże pod Katowicami. Na ul. Wojciechowskiego najechał samochód osobowy na 7-letniego Jana Jońcę, który doznał okaleczenia głowy, piersi i nóg. Kto ponosi winę nie stwierdzono.

Samobójstwo.

Szopienice w Katowickiem. Pod koniec zeszłego tygodnia pozbawił się życia przez powieszenie w swem mieszkaniu 37-letni Franciszek Kleinert, zamieszkały przy ul. Poprzecznej 3. Kleinert zatrudniony był w hucie „Utheman“. Zwłoki jego odstawiono do kostnicy szpitala hutniczego w Rożdzieniu. Przyczyną targnięcia się na własne życie były niesnaski rodzinne.

Pielgrzymka do Częstochowy.

Mysłowice w Katowickiem. Dnia 16 maja rb. wyruszy z Mysłowic pielgrzymka do Częstochowy. Wszyscy, którzy mają zamiar wziąć udział w pielgrzym-

ce, zechcą się zgłosić w zakrystji i w kancelarji parafjalnej do 5 maja. Koszta pielgrzymki wynoszą 11 zł. od osoby.

Napad rabunkowy.

Brzęczkowice w Katowickiem. Niejaki Paweł Herman został napadnięty w parku w Słupnej przez trzech nieznanych osobników. Jeden z nich uderzył go jakiemś tępem narzędziem i pchnął go zarazem tak silnie, że H. upadł na ziemię. Gdy napadnięty zaczął wołać o pomoc, sprawcy zatkali mu usta poczem skradli mu kapelusz i portfel. Policja wdrożyła śledztwo, lecz narazie bez skutku.

Z Król. Huty

Rejestracja rentobiorców i ubogich.

Król. Huta. Urząd opieki nad ubogimi w Królewskiej Hucie przystępuje do rejestracji rentobiorców socjalnych, t. j. inwalidów i wdów, pobierających rentę z Spółki Brackiej oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jak również miejscowo ubogich. Rejestracja odbędzie się w ratuszu w następującym porządku: dnia 28 kwietnia br. litery A i B. 29 kwietnia br. C i D, 30 kwietnia E i F, 1 maja G, 2 maja H i I, 4 maja J, 5 do 7 maja K, 8 maja L, 9 do 11 maja M do O, 12 maja P, 13 maja R, 15 maja S, Sz i St, 16 maja T do W, 18 maja Z. Do rejestracji należy przedłożyć starą kartę rejestracyjną, zaświadczenie o dochodzie z I. komisarjatu policji miejskiej, pokój 54 dla południowej części miasta, z II. komisarjatu policji miejskiej dla północnej części miasta. Osoby, które w przepisanym czasie nie zgłoszą się po odbiór karty rejestracyjnej, tracą prawo do wszelkich świadczeń ze strony urzędu opieki nad ubogimi.

Z życia towarzystwa śpiewu „Cecylja".

Król. Huta. W środę, dnia 22 bm. odbyło się zebranie towarzystwa śpiewu „Cecylja" przy parafji św. Jadwigi pod przewodnictwem prezesa naucz. p. Karugi. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu zdała sprawozdanie z przedstawienia teatralnego skarbniczka p. Gajdowa, poczem sekretarz p. Zdebik referował wycieczkę towarzystwa do gór. Po obszernej dyskusji uchwalono wyjechać do Wisły. Następnie omawiano występy chóru: w dniu I. Komunji św. dzieci polskich, poświęcenie sztandaru Matek Chrześcijańskich i Bożego Ciała.

Nieuczciwa handlarka.

Król. Huta. Handlarka R. J. z Katowic, sprzedając w hali targowej w Król. Hucie towary, uszukiwała kupujących na wadze. W jednym wypadku stwierdzono, iż na jednem kilo towaru brakowało aż 250 gr. Oszustka robiła to w ten sposób, że na wagę kładła towar raptownie i z siłą, poczem, nie czekając aż szalki wyrównają się, brała towar i sprzedawała go. Nieuczciwą handlarkę pociągnięto do kary.

Czeka ją kara za obrazę policji.

Król. Huta. Policja zapisała do kary handlarkę Apolonję, Szczęsną, która zaczęła wyzywać na policję w czasie, gdy ta odprowadzała niejakiego Weinraucha do aresztu. Szczęsna odpowie za to przed sądem.

Ujęcie niebezpiecznego ptaszka.

Król. Huta. Niejaki Wilhelm Deda ukrywający się w Niemczech przytrzymany został w tych dniach na granicy i odstawiony do więzienia w Król. Hucie. Deda poszukiwany był przez władze za dokonanie szeregu włamań z kradzieżą.

Z Świętochłowickiego

Sprawdzanie miar i wag.

Szarlej w Świętochłowickiem. W czasie od 12 do 21 maja odbędzie się w lokalu p. Grabowskiego sprawdzanie miar i wag a w Wielkich Piekarach w czasie od 4 do 8 maja rb. w sali posiedzeń rady gminnej w szkole I. W wyżej oznaczonym czasie winni stawić się ze swemi wagami i miarami wszyscy kupcy, handlarze i wogóle wszelkie osoby posiadające sprzęt mierniczy celem jego legalizacji.

Szczepienie ospy.

Wielkie Piekary w Świętochłowick. W bieżącym roku w Wielkich Piekarach odbędzie się szczepienie ospy w miejscowej szkole I. Dnia 5 maja szczepione będą dzieci roczne a 6 maja dzieci szkolne. W Szarleju odbędzie się szczepienie dzieci szkolnych w dniu 1 maja, a dzieci rocznych 2 maja. Dzieci ze Szarleja szczepione będą w auli miejscowego gimnazjum.

Program uroczystości obchodu dziesięciolecia III. powstania śląskiego w dniu 2 maja w Katowicach.

Godz. 8: Uroczyste zaciągnięcie warty w Katowicach na placu Wolności przed płytą Poległych Powstańców.

Godz. 9: Zbiórka oddziałów powstańczych z Wielkich Katowic przed Zarządem Powiatowym przy ul. Pocztowej 11.

Godz. 9.30: Wymarsz do katedry Św. Piotra i Pawła przy ulicy Mikołowskiej.

Godz. 10: Uroczyste nabożeństwo za poległych powstańców z udziałem przedstawicieli kompanji honorowej powstańców, wojska oraz korpusu kadetów ze Lwowa.

Mszę św. celebruje J. E. Ks. Biskup Dr. Kubina w asyście Ks. Jedrysika i Ks. Szymały. W czasie Mszy św. przygrywa orkiestra Korpusu Kadetów.

Godz. 11: Po nabożeństwie wymarsz na Plac Wolności, celem złożenia wieńców na pomniku, poczem pochód rozwiązuje się: W czasie pochodu eskadra samolotów wykona nad miastem ewolucje.

Godz. 12: Bieg narodowy na przełaj — start oraz meta na boisku klubu sportowego „Pogoń".

Godz. 12 do 15: poszczególne delegacje przyjeżdżające z poza Śląska składają wieńce na płycie Poległych Powstańców, poczem odmaszerują do swoich kwater celem spożycia obiadu.

Godz. 15.15: Organizacje śpiewacze oraz Tow. Polek zbierają się na rynku celem uczestniczenia w przyjęciu raportu przez P. Prezydenta od sztafety cyklistycznej oraz wzlotu gołębi pocztowych. Obie organizacje odmaszerują na plac przed Województwem.

Godz. 15.30: Zbiórka wszystkich organizacyj półwojskowych, zawodowych i społecznych na placu przed Województwem.

Godz. 16: Uroczysta akademja z okazji 10-lecia wybuchu III. powstania śląskiego w gmachu Teatru Polskiego z udziałem P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Rządu, oraz przedstawicieli poszczególnych organizacyj z całej Polski.

W międzyczasie ustawiają się przed Gmachem Wojewódzkim do pochodu wszystkie organizacje, oczekując ukończenia akademji.

Godz. 17.30: P. Prezydent wraz z członkami Rządu odbiera defiladę przy ul. Wawelskiej — pochód przejdzie od placu Wolności w kierunku ul. Marszałka Piłsudskiego.

Godz. 21: Ukończenie defilady, oraz odmarsz Związku Powstańców Śl. i organizacyj W. F. i P. W. na biwak poza miasto — odmarsz organizacyj z poza Śląska do kwater.

Godz. 22.30: Zwiedzanie obozów powstańczych przez przedstawicieli Rządu oraz władz związkowych.

Godz. 23.15: Wymarsz oddziałów powstańczych z obozów do Katowic i ustawienie się na rynku.

Godz. 24: Uroczysty biwak powstańczy na rynku — złożenie raportu głównego Komendata Zw. Powst. Śl. Panu Prezydentowi Rzplitej,następnie odczytanie Rozkazu przez b. naczelnego wodza powstańczego. Przemówienie Prezesa Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, następnie odśpiewanie przez zgromadzonych Roty.

Komitet Wykonawczy uroczystości obchodu 10-lecia III. powstania śląskiego podaje do ogólnej wiadomości, że szczegółowe komunikaty Komitetu są ogłaszane każdego dnia o godz. 19. t. j. o 7-ej wieczorem przez radjo.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Dawniejszy żołnierz „Reichswehry" Mrozek, służący w 7 pułku kawalerji we Wrocławiu, po zwolnieniu z wojska dopuścił się szeregu oszustw na terenie **Bytomia**. Po aresztowaniu jego władze prowadzą śledztwo w sprawie rzekomego uprawiania przez M. szpiegostwa na rzecz ościennego państwa.

*

Policja aresztowała 10 osób, które brały udział w bójce w **Ptakowicach**, w której pobity został ciężko wachmistrz Franzke. Aresztowani znajdują się w więzieniu w Bytomiu.

Z Raciborskiego.

Urzędnik pocztowy Franciszek Pientok z **Raciborza** dopuścił się szeregu oszukańczych sprzeniewierzeń, przywłaszczając sobie kwoty przesyłane przekazem dla interesentów, przyczem fałszował podpisy. Sąd zasądził go na 9 miesięcy więzienia.

*

Wody w rzekach na Śląsku Opolskim z powodu ostatnich opadów atmosferycznych silnie wezbrały. Zaniepokojone tem władze nakazały natychmiastowe założenie tam. Wody w Odrze podniosły się ostatnio o dwa metry ponad stan normalny.

Z Kozielskiego.

Dnia 7 kwietnia br. upłynęło 10 lat od chwili, kiedy parafję **Koźle Stare** objął teraźniejszy duszpasterz, ks. prob. Jan Melc. Pierwsze dwa lata były bardzo ciężkie. Kościół miejscowy mocno ucierpiał w tych latach, a ks. proboszcz Melc był wystawiony na różne przykrości. Zniszczenia i szkody zostały jednak usunięte i dziś pięknie jest w świątyni starokozielskiej. Z okazji 10-lecia cała parafja składała życzenia swemu duszpasterzowi, który w tym czasie stał się ulubieńcem ludu polskiego.

*

Najechany został przez samochód osobowy na szosie w **Kotlarni** 20-letni Jan Wawrzyniak, którego odstawiono do szpitala w Sławięcicach. Stan młodego człowieka jest groźny. Jeżeli lekarzom uda się utrzymać go przy życiu, jest obawa, że W. utraci prawe oko.

Z Strzeleckiego.

Podczas przeprowadzki robotnika dworskiego Hajduka w **Zimnej Wódce** wydarzył się wypadek, który mógł spowodować śmierć dziecka. Mianowicie 4-letni chłopczyk Hajduka sięgnął po butelkę napełnioną lizolem. W lecznicy w Sławięcicach lekarz zastosował natychmiast środki zaradcze, przez co uratował dziecko od śmierci.

Nowy naczelnik gminy.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Pod koniec ubiegłego tygodnia odbyły się wybory na stanowisko nowego naczelnika tutejszej gminy. Wybrany został 16 głosami na 20 głosujących p. Basista, dotychczasowy komisaryczny naczelnik gminy.

Wygaśnięcie zarazy.

Orzegów w Świętochłowickiem. Dyrekcja policji w Król. Hucie donosi, że w zagrodzie Jadwigi Bechowej przy ul. Bytomskiej, wygasła już zaraza i pomór świń.

Z Pszczyńskiego

Kontrola bezrobotnych.

Pszczyna. Urząd pośrednictwa pracy w Pszczynie zarządza kontrolę miesięczną wszystkich bezrobotnych bez względu na to, czy pobierają wsparcie lub nie w następujących miejscowościach: W **Miedźnej** w lokalu p. Wojtasowej w Grzawie dnia 29 kwietnia br. o godz. 9 dla gmin Zawadka, Góra, Wola, Gilowice, Miedzyrzecze, Frydek, Miedźna i Grzawa. W urzędzie okręgowym w **Mizerowie** dnia 29 kwietnia br. dla gmin Mizerów, Kryry, Wisła Wielka, Brzeżce, Suszec i Rudziczka. W **Pszczynie** na sali Polskiego Domu Ludowego (dawniej Białas) dnia 30 kwietnia br. dla gmin Kobiór godzina 8,30, Kobielice 9, Radostowice godz. 9,30, Poręba 10, Goczałkowice Górne 10,30, Goczałkowice Dolne 11, Radostowice godz. 11,30, Ćwiklice 12, Studzienice godz. 12,30, Piasek, Jankowice i Czarków godz. 1, Łąka godz. 2, Starawieś godz. 2,30, Pszczyna godz. 3.

Nieszczęśliwy wypadek przy budowie.

Przyszowice w Rybnickiem. Przy budowie domu Wilhelma Miki spadli z rusztowania robotnicy Renian i Maksymiljan Jezuskowie oraz Jan Skrzypczyk. Wskutek upadku Roman Jezusek odniósł ciężkie okaleczenia, brat jego zaś Maksymiljan i Skrzypczak wyszli z wypadku bez szwanku.

Z Rybnickiego

Ucieczka aresztanta w drogocennem futrze.

Rydułtowy w Rybnickiem. Zbiegłemu z więzienia sądu grodzkiego w Oświęcimiu aresztantowi J. Kruczkowi odebrała policja tutejsza drogocenne futro męskie czarne, podszyte futerkiem lisiem. Prawdopodobnie Kruczek skradł owe futro, które policja skonfiskowała.

Zmyślony akt teroru wobec mniejszości.

Rybnik. W Rybniku odbył się proces w sprawie brutalnego napadu, dokonanego dnia 22 listopada przez zamaskowaną grupę osób na restauracje Franciszka Wilczka w Zwonowicach. Prasa Volksbundu przypisywała ten napad powstańczemu terorowi, a pobitego Wilczka nazwała Niemcem. W toku przewodu sądowego twierdzenia te zostały obalone. „Katholische Volkszeitung" z Rybnika podaje, iż Franciszek Wilczek zeznał pod przysięgą, iż jest Polakiem, dzieci swe posyła do szkoły polskiej, a przyczyny napadu dopatruje się w zemście kilku awanturników, zalegających z uiszczeniem długów. Prasa volksbundowa, która przedtem wyzyskiwała wspomniany wypadek do swoich celów, obecnie ani słówkiem nie prostuje poprzednich wiadomości, obliczanych na podrywanie autorytetu Polski zagranicą.

Z Tarnogórskiego

Pobór rekruta.

Tarnowskie Góry. Główny pobór wojskowych rocznika 1910 odbędzie się dla poborowych miasta Tarn. Gór 2 maja rb. od litery A do J, 4 maja od K do O, 5 maja od P do Z a 6 maja kateg. B z roczników 1908 i 1909. Poborowi winni stawić się przed komisją poborową w stanie trzeźwym w czystej bieliźnie oraz przynieść ze sobą dowody osobiste oraz wszelkie dokumenty stwierdzające stopień ich wykształcenia i zatrudnienia.

Zastawienie linji autobusowej

Tarn. Góry. Właściciel linji autobusowej Tarn. Góry — Bytom p. Bund ma zamiar zastawić powyższą linję autobusową. Tłumaczy się on tem, że nie jest w stanie ponieść tak wielkich ciężarów podatkowych, jakiemi obłożono właścicieli autobusów.

Przemyt.

Strzybnica w Tarnogórskiem. Wywiadowcy komisarjatu straży granicznej zajęli pewnemu obywatelowi tutejszemu z jego sklepu cygara, płyty gramofonowe, owoce i ozdoby do firanek, gdyż stwierdzono, iż towar jest pochodzenia zagranicznego.

Redukcja.

Strzybnica w Tarnogórskiem. W państwowej hucie srebra i ołowiu w Strzybnicy zredukowanych zostanie z dniem 1 maja rb. 48 pracowników. Dalszych 100 robotników wysyła się na jednomiesięczny urlop.

Z Cieszyńskiego

Przytrzymanie kieszonkowców.

Bielsko. W ostatnich czasach wydarzały się bardzo często wypadki okradania podróżnych, zwłaszcza na linjach kolejowych Bielsko—Dziedzice—Katowice i Bielsko—Sucha. Szajka owych kieszonkowców zdawała się być nieuchwytną. W ostatnich dniach policja wdrożyła energiczne dochodzenia, które tym razem odniosły skutek. Sprawców pochwycono na dworcu w Bielsku bezpośrednio po okradzeniu pewnej siostry zakonnej i innego podróżnego. Są to: Eustachy Seniw ze Lwowa, kilkakrotnie już karany za kradzieże, Bronisław Czarnecki ze Lwowa oraz Stanisław Drozdowski z Tarnowa. Wszystkich osadzono w aresztach sądu grodzkiego w Bielsku.

Kradzież.

Cieszyn. Onegdajszej nocy włamali się nieznani sprawcy do lokalu związku Bratniej Pomocy przy państwowej szkole gospodarstwa wiejskiego i skradli z biurka kasetkę, zawierającą 500 zł gotówki, większą ilość weksli na ogólną sumę 2.500 zł, książeczkę oszczędnościową P. K. O. na kwotę 1.048 zł oraz książeczkę oszczędnościową Banku Ziemskiego na 50 dolarów.

W X. rocznicę powstańczego czynu.

Komitet Obchodu Uroczystości III. Powstania Śląskiego ogłasza następującą odezwę:

RODACY!

Drogę do wolności i zjednoczenia z Polską znaczył lud śląski chlubnymi przykładami poświęcenia i bohaterstwa.

Po tragedji pierwszego powstania, po odparciu zamachu niemieckiego orężnym czynem drugiego powstania, wyraził lud śląski wolę połączenia się z Polską w plebiscycie 20 marca 1921 r.

Mimo tych ofiarnych wysiłków, dokonanych w warunkach jaknajcięższych i okupionych tysiącznemi ofiarami, groziła ludowi śląskiemu ponowna niewola.

Niemcy, korzystając z rozdźwięku wśród mocarstw koalicyjnych, gotowały nowy zbrojny zamach, mający zniweczyć wolnościową dążność polskiego społeczeństwa na Śląsku. Te wrogie zamiary mógł pokrzyżować i odeprzeć tylko wielki, męski czyn polski, godzący w plan niemieckiego najazdu.

Czynem tym było trzecie powstanie śląskie, rozpoczęte w nocy z 2 na 3 maja 1921 r., dokumentujące przed światem całym niezłomną wolę ludu śląskiego wyzwolenia się z pod obcego jarzma, wolę połączenia się z Macierzą.

W zaciętych walkach, trwających dwa miesiące, na obszarze od Brynicy po Odrę i prowadzonych z najezdniczemi bojówkami i wojskami niemieckiemi, wykazali powstańcy nieugięty hart ducha a powstańczy oręż zabłysnął przykładami uzdolnień swych wodzów, wspaniałymi aktami entuzjazmu i bohaterskiego męstwa ochotniczych żołnierzy powstania.

Potokiem krwi i wałem poległych ofiar zamknęli powstańcy śląscy drogę niemieckiego zaborczego naporu, uratowali plebiscytową wolę ludu śląskiego przed bezceremonjalną frymarką.

Wypadki i okoliczności, leżące poza wpływem powstańców i ich wodzów, nie pozwoliły na osiągnięcie pełni ofiarnie zdobywanego zwycięstwa. Nie mniej rozmach i bohaterstwo trzeciego powstania wstrząsnęło sumieniem Europy, zadecydowało o przyznaniu Polsce tej części górnośląskiej ziemi, której danem jest dziś żyć i rozwijać się pod skrzydłami Białego Orła.

Dziesięciolecie wiekopomnego trzeciego powstania uczci społeczeństwo śląskie, a wraz z niem cały naród polski w stolicy Śląska potężną manifestacją hołdu dla pamięci Poległych Bohaterów, obchodem patrjotycznym, urządzonym pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego i Pana Marszałka Piłsudskiego, w obecności Reprezentanta Majestatu Rzeczypospolitej i Jej Włodarzy.

W rocznicę dziesięciolecia powstańczego czynu zamanifestujemy godnie miłość dla Ojczyzny, gotowość obrony uzyskanego skarbu wolności przed ujawnianemi raz poraz odwetowemi zakusami Niemiec.

W tym wielkim akcie czci dla poległych i w potężnej manifestacji polskiej woli swobodnego życia nie braknie nikogo, komu drogą jest ofiara przelanej krwi powstańczej, w kim bije zdrowe, czujne serce polskie. Komitet uroczystości zaprasza Wszytskich Uczestników walki o wolność Ziemi Śląskiej i Drogich Braci z całej Polski i zagranicy do udziału w tem święcie wyzwolenia Śląska.

Rodacy! We wspólnem uczczeniu Poległych Bohaterów, w serdecznem wspomnieniu wyzwoleńczego czynu ludu śląskiego czerpmy zapał i siły do dalszej pracy i służby dla Ojczyzny, oraz do trwałej pamięci o Braciach, pozostałych w niewoli.

Niech żyje Polska! Niech żyje Śląsk w wiecznej spójni z Polską!

Komitet Obchodu Uroczystości Dziesięciolecia III. Powstania Śląskiego.

Komitet Honorowy:

Prezes Rady Ministrów — Walery Sławek, Marszałek Sejmu — Dr. Kazimierz Świtalski, Marszałek Senatu — Władysław Raczkiewicz, Ministrowie: Bronisław Pieracki, Felicjan Sławoj Składkowski. August Zaleski, Ignacy Matuszewski, Czesław Michałowski, Sławomir Czerwiński, Leon Janta-Połczyński, Aleksander Prystor, Alfons Kühn, Mieczysław Norwid-Neugebauer, Stefan Hubicki, Leon Kozłowski, Ignacy Boerner.

Wojewoda Śląski Dr. Michał Grażyński, Ks. Biskup Dr. Teodor Kubina, Ks. Biskup Dr. Władysław Bandurski, Ks. Dyrektor Jan Rzymełka, Dowódca O. K. Kraków Generał Łuczyński, Dowódca Dywizji Śląskiej Generał Dr. Józef Zając Generał Roman Górecki, Prezes Związku b. Obrońców Ojczyzny, Pułkownik Maciej Mielżyński (Nowina Doliwa), b. Wódz Naczelny III. Powstania Śląskiego, Pułkownik Lubieniec-Rostworowski, b. Szef Sztabu Naczelnego Dowództwa Powstańczego, Karol Grzesik (Hauke), b. d-ca Grupy Wschód, Mjr. Jan Nowak-Neugebauer, b. dowódca Grupy Północnej, Mikołaj Witczak, b. zastępca Dowódcy Grupy Połudn., Adwokat Mieczysław Chmielewski, Inżynier Wiktor Przedpełski.

Komitet Wykonawczy:

Prezes: (—) **Jan Wyglenda.**

Z dalszych stron.

Krwawy zamach bandytów chińskich.

Kanton. Bandyci chińscy, którzy zniszczyli w ubiegłą niedzielę statek pasażerski, wysadzili w powietrze zapomocą bomb dwa małe parowce, których właściciele nie chcieli zapłacić t. zw. „taksy ochronnej". Około 60 osób poniosło śmierć.

Katastrofalne zderzenie autobusu z lokomotywą.

Lille. O katastrofie, która się wydarzyła w pobliżu Lille wskutek zderzenia się autobusu z lokomotywą, dowiadujemy się bliższych szczegółów. W katastrofie zginęło 8 osób, zranionych zostało 29, w czem pewna ilość robotnic polskich. Nadjeżdżający pociąg towarowy rozbił na przejeździe kolejowym autobus z 40 wracającymi z pracy robotnikami z pobliskiej przędzalni. Między ofiarami polskiego pochodzenia jest jedna robotnica, zabita na miejscu i 10 ciężko rannych. Prócz tego przewieziono do szpitala w Lille kilkunastuletnią dziewczynę Polkę, której identyczności nie zdołano stwierdzić z powodu jej ciężkiego stanu.

Grając w golfa, nie chwytaj za bombę.

Kalkuta. Onegdaj rezydent angielski, schyliwszy się, aby podnieść, jak mniemał, piłkę od gry w golfa, znalazł bombę takiego typu, jaką rzucono na b. komisarza policji w Kalkucie Sir Charles Tegarta. W parę godzin później w tem samem miejscu znaleziono drugą bombę.

Pociągi dodatkowe z okazji 10-cio lecia trzeciego Powstania Śląskiego.

Z okazji uroczystości dziesięciolecia trzeciego powstania śląskiego w dniach 2. i 3. maja 1931 roku uruchomione zostaną następujące pociągi dodatkowe dla uczestników tej uroczystości jak następuje:

A. Dojazd do Katowic dnia 2 maja 1931 r.

Pociąg dodatkowy Nr. 8272 z Krakowa

Katowice przyjazd 11,06

Pociąg dodatkowy Nr. 8215 z Poznania

Katowice przyjazd 13,30

Pociąg dodatkowy Nr. 8216 (Rybnik—Katowice)

Rybnik	odjazd	12,05
Rybnik Par.	„	12,10
Rzędówka	„	12,21
Dębieńsko	„	12,28
Czerwionka	„	12,33
Jaśkowice Śl.	„	12,45
Orzesze	„	12,55
Brada	„	13,03
Mokre Śl.	„	13,08
Mikołów	„	13,15
Kat.-Ligota	„	13,26
Katowice	przyj.	13,35

Do pociągu Nr. 8216 powinni wsiadać uczestnicy zgłoszeni na stacjach od Rybnika aż do Mikołowa.

Pociąg dodatkowy Nr. 8207 Lubliniec—Katowice

Lubliniec	odjazd	11,57
Rusinowice	„	12,06
Koszęcin	„	12,15
Kalety	„	12,25
Miasteczko Śl.	„	12,37
Tarn. Góry	„	12,47
Katowice	przyj.	13,50

Do tego pociągu powinni wsiadać uczestnicy z linji Herby Śl. — Lubliniec i Lubliniec — Miasteczko Śląskie.

Pociąg dodatkowy Nr. 8218 Knurów — Gierałtowice — Katowice

Knurów	odjazd	12,39
Gierałtowice	„	12,49
Przyszowice	„	12,53
Makoszowy	„	13,05
Bielszowice	„	13,12
Nowa Wieś	„	13,18
Kochłowice	„	13,24
Kat.-Ligota	„	13,43
Katowice	przyjazd	13,55

Do tego pociągu powinni wsiadać uczestnicy ze stacji od Knurowa do Kochłowic.

Pociąg dodatkowy Nr. 8220 z Cieszyna

Katowice przyjazd 14,04

Pociąg dodatkowy Nr. 8262 Wodzisław— Pawłowice Śl. — Katowice

Wodzisław	odjazd	11,13
Turze	„	11,24
Godów	„	11,35
Moszczenica	„	11,47
Jastrzębie Zdrój	„	11,55
Jastrzębie G.	„	12,01
Bzie	„	12,14
Pawłowice Śl.	„	12,22
Warszowice	„	12,32
Baranowice	„	12,39
Żory	„	13,03
Palowice	„	13,14
Zawada Śl.	„	13,20
Orzesze	„	13,32
Katowice	przyjazd	14,14

Do tego pociągu powinni wsiadać uczestnicy od Turza po Orzesze.

Pociąg dodatkowy Nr. 8224 z Częstochowy

Katowice przyjazd 14,20

Pociąg dodatkowy Nr. 8273 Ruda—Katowice

Ruda Śl.	odjazd	13,52
Chebzie	„	14,01
Świętochłowice	„	14,07
Hajduki	„	14,12
Katowice	przyjazd	14,20

Do tego pociągu powinni wsiadać uczestnicy od Rudy po Hajduki.

Pociąg dodatkowy Nr. 8226 Wodzisław—Gierałtowice — Katowice

Wodzisław	odjazd	12,00
Radlin	„	12,05
Obszary	„	12,13
Rymer	„	12,20
Niedobczyce	„	12,26
Rybnik	„	12,39
Szczygłowice	„	13,02
Katowice	przyjazd	14,25

Do tego pociągu powinni wsiadać uczestnicy od Wodzisławia po Rybnik oraz Szczygłowice.

Pociąg dodatkowy Nr. 8227 Tarn. Góry—Katowice

Tarn. Góry	odjazd	12,58
Nakło	„	13,06
Radzionków	„	13,13
Rojca	„	13,18
Szarlej	„	13,24
Szarlej-Piekary	„	13,28
Brzeziny Śl.	„	13,36
W. Dąbrówka	„	13,41
Chorzów	„	13,52
Katowice	przyjazd	14,29

Do tego pociągu powinni wsiadać uczestnicy od Tarn. Gór po Chorzów.

Pociąg dodatkowy Nr. 8229 z Poznania

Katowice przyjazd 14,33

Pociąg dodatkowy Nr. 8230 Sumina—Katowice

Sumina	odjazd	12,34
Rydułtowy	„	12,49
Niewiadom	„	12,54
Niedobczyce W.	„	13,00
Niedobczyce	„	13,05
Rybnik	„	13,18
Katowice	przyjazd	14.36

Do tego pociągu powinni wsiadać uczestnicy od Suminy po Rybnik.

Pociąg dodatkowy Nr. 8232 Dziedzice—Katowice

Dziedzice	odjazd	13,16
Goczałkowice Zdr.	„	13,22
Pszczyna	„	13,32
Piasek	„	13,40
Kobiór	„	13,51
Tychy	„	14,06
Kostuchna	„	14,18
Murcki	„	14,26
Kat.-Ligota	„	14,34
Katowice	przyjazd	14,44

Do tego pociągu powinni wsiadać uczestnicy od Goczałkowic po Katowice-Ligotę.

Pociąg dodatkowy Nr. 8233 Królewska Huta—Katowice

Król. Huta	odjazd	14,30
Hajduki	„	14,37
Katowice	przyjazd	14,45

Do tego pociągu powinni wsiadać uczestnicy z Król. Huty i Hajduk.

Pociąg dodatkowy Nr. 8234 z Krakowa

Katowice przyjazd 14,52

Pociąg dodatkowy Nr. 8236 Rybnik—Jaśkowice—Tychy Podlesie—Katowice

Rybnik	odjazd	13,05
Paruszowiec	„	13,12
Rzędówka	„	13,23
Jaśkowice	„	13,45
Orzesze W.	„	13,54
Kopanina	„	14,05
Łaziska	„	14,14
Tychy	„	14,27
Podlesie	„	14,34
Katowice	przyjazd	14,53

Do tego pociągu powinni wsiadać uczestnicy od Rybnika po Podlesie.

Pociąg dodatkowy Nr. 8238 Oświęcim—Katowice

Oświęcim	odjazd	12,48
Nowy Bieruń	„	12,55
Chelm	„	13,01
Imielin	„	13,07
Kosztowy	„	13,13
Brzezinka	„	13,19
Mysłowice	„	13,26
Katowice	przyjazd	13,44

Do tego pociągu powinni wsiadać uczestnicy od Oświęcimia po Mysłowice.

Pociąg dodatkowy Nr. 8240 z Krakowa

Katowice przyjazd 15,10

Pociąg dodatkowy Nr. 8269 Chorzów—Siemianowice Śl. — Katowice

Chorzów	odjazd	13,12
Michałkowice	„	13,09
Siemianowice Śl.	„	13,17
Dąbrówka Mała	„	13,24
Katowice	przyjazd	13,35

Do tego pociągu powinni wsiadać uczestnicy od Chorzowa po Dąbrówkę Małą.

Pociąg dodatkowy Nr. 8268 z Bielska

Katowice przyjazd 15.22

B. Odjazdy z Katowic dnia 2 maja 1931 r.

Pociąg dodatkowy Nr. 8241 do Dziedzic

Katowice odjazd 20,03

Pociąg dodatkowy Nr. 8243 do Suminy

Katowice odjazd 20,30

Pociąg dodatkowy Nr. 8245 do Tarnowskich Gór przez Siemianowice Śl.

Katowice odjazd 20,37

Pociąg dodatkowy Nr. 8247 do Rybnika przez Gierałtowice

Katowice odjazd 21,23

Pociąg dodatkowy Nr. 8250 do Chorzowa przez Kr. Hutę

Katowice odjazd 21,30

Pociąg dodatkowy Nr. 8251 do Rybnika

Katowice odjazd 21,31

Dnia 3-go maja 1931 r.

Pociąg dod. Nr. 8253 do Suminy, Katowice odj.	1,05
Pociąg dod. Nr. 8252 do Poznania, Katowice odjazd	1,15
Pociąg dod. Nr. 8255 do Wodzisławia przez Gierałtowice, Katowice odjazd	1,2)
Pociąg dod. 8257 do Krakowa, Katowice odjazd	1,22
Pociąg dod. Nr. 8258 do Lublińca przez Król. Hutę, Katowice odjazd	1,25
Pociąg dod. Nr. 8260 do Poznania, Katowice odjazd	1,52
Pociąg dod. Nr. 8263 do Dziedzic, Katowice odjazd	1,55
Pociąg dod. Nr. 8259 do Częstochowy, Katowice odjazd	2,00
Pociąg dod. Nr. 8264 do Rudy, Katowice odjazd	2,30
Pociąg dod. Nr. 8261 do Oświęcima, Katowice odjazd	2,20
Pociąg dod. Nr. 8265 do Wodzisławia przez Pawłowice, Katowice odjazd	2,26
Pociąg dod. Nr. 8267 do Cieszyna, Katowice odjazd	2,30
Pociąg dod. Nr. 8271 do Krakowa, Katowice odjazd	2,48
Pociąg dod. Nr. 8283 do Krakowa, Katowice odjazd	2,50

Wszystkie pociągi dodatkowe we własnym okręgu zestawione są dla przewozu 1500 osób każdym pociągiem.

Upraszamy o powiadomienie poszczególnych grup miejscowych i zamiejscowych o powyższym programie.

Rozmaitości.

Transmisja z dżungli afrykańskiej.

W dniu 20 kwietnia wszystkie radjostacje angielskie nadawały ciekawą i jedyną w swoim rodzaju audycję. Towarzystwo radjowe, działające w Afryce wschodniej, ze swojej stacji Nairobi nadawało „transmisję z dżungli“. W różnych punktach dziewiczej puszczy ustawione były mikrofony. Audycja rozpoczęła się po zachodzie słońca, gdy dzikie zwierzęta zdążały do wodopoju. Przy każdym mikrofonie znajdował się dobrze ukryty i zabezpieczony sprawozdawca, który dawał opis krajobrazów i wrażenia podróżnika, a oprócz tego i same zwierzęta swemi głosami i rykiem dostarczały radjosłuchaczom, siedzącym przy swoich odbiornikach silnych emocyj.

Bilet do teatru za pół korca pszenicy.

Dzierżawca teatru w Lethbridge w Kanadzie stwierdził z przykrością, że frekwencja w teatrze wciąż maleje, ponieważ farmerzy cierpią na brak gotówki. Głowiąc się nad sposobem ściągnięcia publiczności do kas teatru, wpadł na pomysł: ogłosił, że za pół korca pszenicy wydaje każdemu bilet do teatru. Teatr był codziennie przepełniony. A kasa zamiast pieniędzy otrzymywała co wieczór setki kwitów na dostawę pszenicy, mogąc w jakiś sposób zużytkować nadmiar pszenicy, którą palili w piecach wobec niemożności zbycia jej.

Polski lot dookoła świata.

W najbliższym czasie lotnictwo polskie podejmuje lot dookoła świata. Lot ten odbyć zamierza por. pilot inż. Lewoniewski, znany z międzynarodowego konkursu awionetek w r. 1930, oraz z zeszłorocznego krajowego konkursu awjonetek. Por. Lewoniewski wyruszy w lot dookoła świata na awjonetce polskiej konstrukcji typu P. W. S. 52, specjalnie przerobionej do dalekich lotów. Awjonetka ta została wykonana w Podlaskiej Wytwórni samolotów, która organizuje całe przedsięwzięcie. Przed rozpoczęciem właściwego raidu dookoła świata por. Lewoniewski zamierza odbyć dwa dłuższe loty bez lądowania, najprawdopodobniej na trasie Warszawa—Londyn oraz Paryż—Warszawa.

Dziecko obudzone z letargu.

W małej miejscowości pod Leibnitz zdarzył się w tych dniach, tak częsty w ostatnich czasach wypadek przebudzenia się z letargu dopiero w trumnie. Oto dwuletnie dziecko pewnego gospodarza zmarło, a lekarz stwierdził zgon. Dziecko włożono do trumny. Jakież było jednak przerażenie a następnie radość matki, gdy w pewnym momencie zauważyła, że dziecko podnosi się w trumnie i przeciera sobie oczy. Zawezwani lekarze orzekli, że dziecko popadło w stan kataleptyczny. W dwa dni później bawiło się ono wesoło na dworze.

Dziwy walki z alkoholem.

Amerykańska prasa podaje wiadomość, której trudno wprost dać wiarę. W walce z alkoholem posunięto się ponoć tak daleko, iż został wynaleziony przyrząd stwierdzający w sposób bardzo prosty, a niezawodny, czy dany osobnik pił wódkę i w jakich mniejwięcej ilościach. Wystarczy „chuchnąć“ na ten przyrząd nazwany „sztucznym węchem“ by zarejestrował on obecność w organiźmie niedawno wypitego alkoholu.

Wynalazek ten ma znaleźć zastosowanie w pierwszym rzędzie na posterunkach policji, pozatem zaś w szpitalach.

Nie należy jednak liczyć na rozpowszechnienie się tego przyrządu w domowym użytku. Bowiem żony i bez żadnych instrumentów zawsze potrafią doskonale wyczuć czy ich mężowie pili, ile, a nawet — gdzie!

Nakładem firmy „Katolik“. spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z. og. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za re- w Król. Hucie.

Sprawy kościelne

Dlaczego Kościół zabrania palenia ciał?

Na zapytanie to odpowiada artykuł ks. Jacques Leclercq'a w brukselskiej „Cite Chretienne“ z 20. 3. 31. Sprawa krematorjów jest obecnie w Belgji na porządku dziennym. Partje lewicowe wniosły projekt ustawowego dopuszczenia palenia ciał. Po stronie katolików panuje często niezrozumienie, dlaczego Kościół tak stanowczo przeciwstawia się krematorjom.

Przypuszczenie, że żądanie Kościoła, by ciała były grzebane w ziemi, ma związek z wiarą w zmartwychwstanie ciał, jest, oczywiście, argumentem niepoważnym. Pierwszą przyczyną kościelnego zakazu palenia zwłok jest wzgląd na odwieczny zwyczaj grzebania, którego pierwsi chrześcijanie nie wyrzekali się nawet w okresach największ. prześladowań. Z tą czcią dla tradycji chrześcijańskiej łączy się wysokie poważanie, z jakiem chrześcijanin odnosi się do ciała ludzkiego, tej śmiertelnej powłoki duszy. Chrześcijanie zawsze wzbraniali się przyspieszać w jakikolwiek sposób naturalny proces rozkładu ciała; przeciwnie, starali się konserwować ciało ludzkie tak długo, jak tylko to było możliwe. Trzeciej przyczyny takiego a nie innego stanowiska Kościoła należy szukać w tem, że zwolennicy krematorjów propagują swoją ideę nietyle z pobudek higjenicznych, ile ze względów antykościelnych. Można śmiało powiedzieć, że, gdyby Kościół zezwolił na palenie ciał, dzisiejsi zwolennicy krematorjów staliby się rzecznikami grzebania. Postanowienia kościelne, dotyczące palenia zwłok, zawarte są w 1.203 kanonie Codex Juris Canonici. Poza tem istnieją jeszcze trzy dekrety Kongregacji Oficjum z lat 1886 do 1897, które wyraźnie zabraniają spopielania śmiertelnych szczątków ludzkich.

Rozkład ruchu sekciarskiego w Czecho-Słowacji.

Po wojnie światowej różne sekty w Czecho-Słowacji — a było ich tam całe mnóstwo — ujawniły gorączkową działalność agitacyjną, która w tych burzliwych czasach miała wielkie powodzenie. Liczne wystąpienia z Kościoła wstrząsnęły głęboko katolików. Obecnie jednak, w dziesięć lat po zawarciu pokoju, ten ruch odstępczy może być uważany za zakończony. W łonie sekt zjawiają się oznaki rozkładu i zamierania.

„Narodni Listy“ donoszą, że założyciel czecho-słowackiego „Kościoła“, Dlouhi-Pokorny wystąpił z niego i został bezwyznaniowcem. „Cech“ pisał niedawno o krótkiem kazaniu, jakie jeden z proboszczów tej sekty wygłosił z okazji Nowego Roku: „Mówię dziś do was po raz ostatni. Życzę wam wiele szczęścia i błogosławieństwa Bożego na nowy rok. Wreszcie życzę, byście i wy uczynili to samo, co ja, bo ja wracam do Kościoła katolickiego!“ „Kościół“ czechosłowacki dopiero teraz, po 10 latach istnienia, postanowił zreformować artykuły swej wiary. Brak ich powodował niesłychany chaos w nauczaniu zasad tej sekty, ale czy to „credo“ nie stanie się przyczyną nowych rozłamów? Doświadczenie historyczne uczy, że tak będzie napewno.

Ruch unijny na Chełmszczyźnie.

Z początkiem roku bieżącego prawosławni z Horodła nad Bugiem wyrazili chęć przyłączenia się do Kościoła katolickiego. Otrzymali kapłana obrządku wschodniego i praca tam posuwa się naprzód.

Za przykładem Horodła również prawosławni z Grabowca i okolic usilnie prosili J. E. ks. biskupa Fulmana, by przyłączył ich do Kościoła katolickiego obrz. wschodniego. Ks. biskup dla wyjaśnienia całej sprawy wydelegował ks. Niemancewicza T. J. obrz. wsch. O. Niemancewicz odprawił 5 bm. Mszę św. w kościele św. Kajetana (byłej cerkwi unickiej) i potem przed kościołem wyjaśnił sprawę, dając odpowiedzi na różne pytania. Na nabożeństwie było prawosławnych około 500 osób. Podczas liturgji śpiewał miejscowy chór. Czyniąc zadość prośbom prawosławnej ludności, ks. biskup Fulman wysłał po raz drugi O. Niemancewicza na Wielkanoc według starego stylu (12 kwietnia rb.). Nabożeństwo trwało przez całą noc do g. 5-ej rano. Trzeba było podziwiać pobożność tego ludu. Najwspanialej wypadło nabożeństwo w drugi dzień świąt. Liturgję św. pięknie śpiewał chór z Wojsławic; kościół wypełniony był po brzegi.

Prawosławna ludność wyraziła swą wdzięczność ks. biskupowi Fulmanowi za wydelegowanie O. Niemancewicza, prosząc usilnie o przyłączenie jej do Kościoła katolickiego z zachowaniem obrządku wschodniego.

Spadek 76 miljonów dolarów.

Jak robi się majątek na naiwności ludzkiej?

Na dzień 16 maja br. rozpisana została przed sądem okręgowym w Katowicach rozprawa na podstawie skargi pisarza ludowego R. Nowaka z Królewskiej Huty przeciw magistratowi miasta Woźniki i Śląskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu o odszkodowanie częściowe 1000 zł z tytułu ukrytego (!) spadku, mającego wynosić 76 miljonów dolarów (t. j. około 670 miljonów zł).

Historja tego fantastycznego spadku jest następujące: Około r. 1923 rozeszła się wieść, że niejaki Józef Wyleżołek, chałupnik z Woźnik pod Lublińcem, który wywędrował do Ameryki w r. 1885, pozostawił po sobie spadek w sumie 76 miljonów dolarów. Kto pierwszy puścił tę wieść w świat niewiadomo, dość, że zaraz znalezli się niesumienni „naciągacze“ i pokątni pisarze„ zwący się doradcami prawnymi, którzy sprawę ujęli w ręce, czując, że można na naiwności ludzkiej zarobić. Powstały zaraz wiadomości, że testament miał nadejść z Ameryki, że miał go widzieć ks. proboszcz Melc i ks. proboszcz Feike, że dalej testament ten otrzymał burmistrz Woźnik, p. Kawalec, a ten oddał go w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim. „Naciągacze“ posunęli swą bezczelność tak daleko, że twierdzili, iż pożyczka, którą otrzymało swego czasu województwo, była właśnie częścią tego spadku i że mec. Kobyliński i wicewojewoda Żurawski pojechali do Ameryki nie po pożyczkę lecz po ten spadek. „Naciągacze potrafili tak otumanić ludzi, że zebrało się coś 200 potomków Wyleżołka, którzy nie szczędzili pieniędzy, by spadek wyprocesować. Tak Konsulat generalny polski jak też Konsulat generalny niemiecki w Nowym Jorku stwierdzili, że żaden spadek po Wyleżołku nie pozostał, niemniej „skarga“ dalej została podtrzymaną.

By raz nareszcie skończyć z tą bajką, która tylu ludziom spokoju nie daje, a na której dorabiają się tylko pieniędzy niesumienni „doradcy“, sąd postanowił w dniu 16 bm. przesłuchać wspomnianych obu księży proboszczów. woj. Grażyńskiego i marsz. Wolnego pod przysięgą, by dać niezbity dowód, że chodzi tu tylko o wymysł ludzki.

Zauważyć należy, że na tle „spadku“ został już skazany na cztery miesiące więzienia pisarz Franciszek Obłong za fałszowanie pism Śl. Urzędu Wojewódzkiego i marszałka Wolnego w sprawie „spadku“. Obłong robił odpisy sfałszowanych pism i następnie sprzedawał je naiwnym ludziom po 30 zł za sztukę.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Środa, dnia 29 bm.: Wystep M. Modzelewskiej i A. Węgierki o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 30 bm.: Teatr Polski nieczynny.

Piątek, dnia 1 kwietnia br.: „Kościuszko pod Racławicami“ — premjera.

Sobota, dnia 2 maja „Kościuszko pod „Racławicami“ o godz. 19,30.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 29 bm.: „Grigri“, Król. Huta o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 30 bm. „Pan Geldhab“ w Mikołowie o godz. 19,30.

Czwartek, dnia 30 bm. „Rigoletto“ w Bielsku o godz. 19,30.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 27 kwietnia 1931 r.

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt szterlingów angielskich 43,26 zł. 100 franków francuskich 34,80 zł. 100 szylingów austrjackich 125,14 zł. 100 koron czeskich 26,35½ zł. 100 lir włoskich 46,61 zł. 100 franków szwajcarskich 171,45 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 27 kwietnia 1931 r.

Żyto 29,00—29,25. Pszenica 34,25—34,75. Jęczmień przemiałowy 26,00—27,00. Jęczmień browarowy 29,00—30,00. Owies pastewny 27,00 do 28,00. Mąka żytnia 65 proc. 43,00—44,50. Mąka pszenna 65 proc. 52,00—55,00. Otręby żytnie 24,50—25,50. Otręby pszenne 24,50—26,50. Otręby pszenne grube 25,50—26,50. Rzepak 38,00 do 40,00. Gorczyca 42,00—47,00. Wyka latowa 45,00—47,00. Peluszka 47,00—50,00. Groch polny 29,00—30,00. Groch Viktoria 30,00—34,00. Ogólne usposobienie: spokojne.

Sprawy gospodarcze.

Wielka fabryka obuwia w Polsce.

Czeska fabryka obuwia Batá przystąpić ma jeszcze w roku bieżącym do budowy wielkiej fabryki obuwia mechanicznego. Pierwotnie projektowano założyć tę fabrykę w Piotrkowie, obecnie jednak ze względu na to, że nie doszło do porozumienia z piotrkowskim magistratem co do dostarczenia wody dla nowej fabryki, zakłady Bata powstać mają pod Żyrardowem, gdzie upatrzono już na ten cel znaczniejsze tereny.

Przemysł ludowy na Targach Katowickich!

Ludność śląska będzie miała niebawem sposobność oglądania bogatych, pomysłowych i artystycznie wykonanych eksponatów przemysłu ludowego wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej, który weźmie udział w **Drugim Wiosennym Targu Katowickim, w czasie od 22 maja do 8 czerwca br.**

Udział w Targach zapowiedział przemysł **zakopiański, lubelski, łowicki i inne.**

Jak wiadomo, barwne i gustowne eksponaty przemysłu ludowego, a zwłaszcza kilimy, hafty i sandały, **cieszyły się w poprzednich Targach dużem powodzeniem** wśród szerokich mas publiczności śląskiej.

Wobec zgłoszenia udziału w Targach Związku Towarzystw Przemysłu Ludowego spodziewać się należy, że i wytwórcy pokrewnych branży wezmą udział w tej imprezie, propagującej odnośny dział wytwórczości krajowej.

Dalsze zgłoszenia przyjmuje: Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, ul. Stawowa 14. Tel. 18-68 i 71.

Bezrobocie w Polsce.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 18 kwietnia br. wynosiła 371.027 osób, co w porównaniu ze stanem poprzedniego tygodnia (11 kwietnia) wykazuje **spadek bezrobocia o 4.290 osób.** Zasiłki ustawowe w czasie od 6 do 13 kwietnia br. pobierało 219.6331 bezrobotnych.